


В X 3
С
С.В. ДИМИТРИЙ
ПРИКАЗНИК
СЕРГОВИЧЕВ

8983

III

1898. 11. 10.

P





155^o Miller

K. H. J. N^o 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

118.

G Ł O S
J A S N I E W I E L M O Z N E G O
M I C H A Ł A
O G I N S K I E G O
P O D S K A R B I E G O W I E L K I E G O W . X . L I T :

Na Sessyi Seymowej dnia 24. Lipca 1793. Roku

M I A N Y.

Nayjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościmy!

Pierwszy Głos mój w tej Izbie, wdzięczności poświęcić winienem. To czucie, co serce moje napelnia, co uszy tłómaczę, wiernie Tobie Miłościmy Panie dochowam.

Cnotliwy Obywatel i szanowny Minister, który mnie w Urzędzie moim poprzedził, zostawił mi wzor Cnoty, przykład pracy, i obowiązek naśladowania. Bodaybym w miarę chęci moiej, mógł część zdolności jego osiągnąć, a w ow czas względów Waszey Królewskiej Mci, i zaufania Narodu byłbym nieochylnie godnym.

Miłościmy Panie! Niech głos ten w Obliczu Publiczności słyszany zakładem stanie się świętości ślubow, które Oyczyźnie i Waszey Królewskiej Mci ponawiam, a niech ucałowanie Ręki Jego Pańskiej, o które śmiem się dopraszać, zasila mię w pracy, uzbraja w stałości, a razem dalszych dla mnie względow uręczeniem będzie.

*Nayjaśniejszy KROLU Panie Miłościmy!
Prześwietne Seymujące Stany!*

Ta jest zwyczajna Narodu wszystkich koley, że z naywyższego szczebla sławy, do wzgardy i poniżenia przechodząc, na przemian poszanowania i litości stają się celem.

Tey kolei doświadczał Narod Polski, równie dawniey świetnością znaczenia swiego, jak dziś wielkością nieszczęścia znaiomy.

)1(

Już

Już tylko wśród klęsk, któremi jest obarczony, nadzieia i cnota pozostały mu w udziale.

Królu Miłościwy i Przeświałne Stany! Kiedy pomnożone klęski, następnie Narod dotykające, zupełnie upadku jego zrzucić nie zdołają, to przynajmniej zbliżyć go mogą, osłabiając sprężyny rządowe, wywracając porządek, i rodząc powszechne zamieszanie.

Obawa tego smutnego losu sięgać do serca Polaków powinna. Widok okropny Stanu Ojczyzny, nie powinien wytepać uczucia Obywatelskiego, ani od sposobów zaradzenia groźnemu niebezpieczeństwu usuwać.

W kilkoletnim zamieszaniu Polska, gwałtownymi Rewolucjami wstrzęsiona, gdy z jednej strony skutków postronnej przemocy doświadcza, z drugiej wewnętrznemu nieporządkowi ulega.

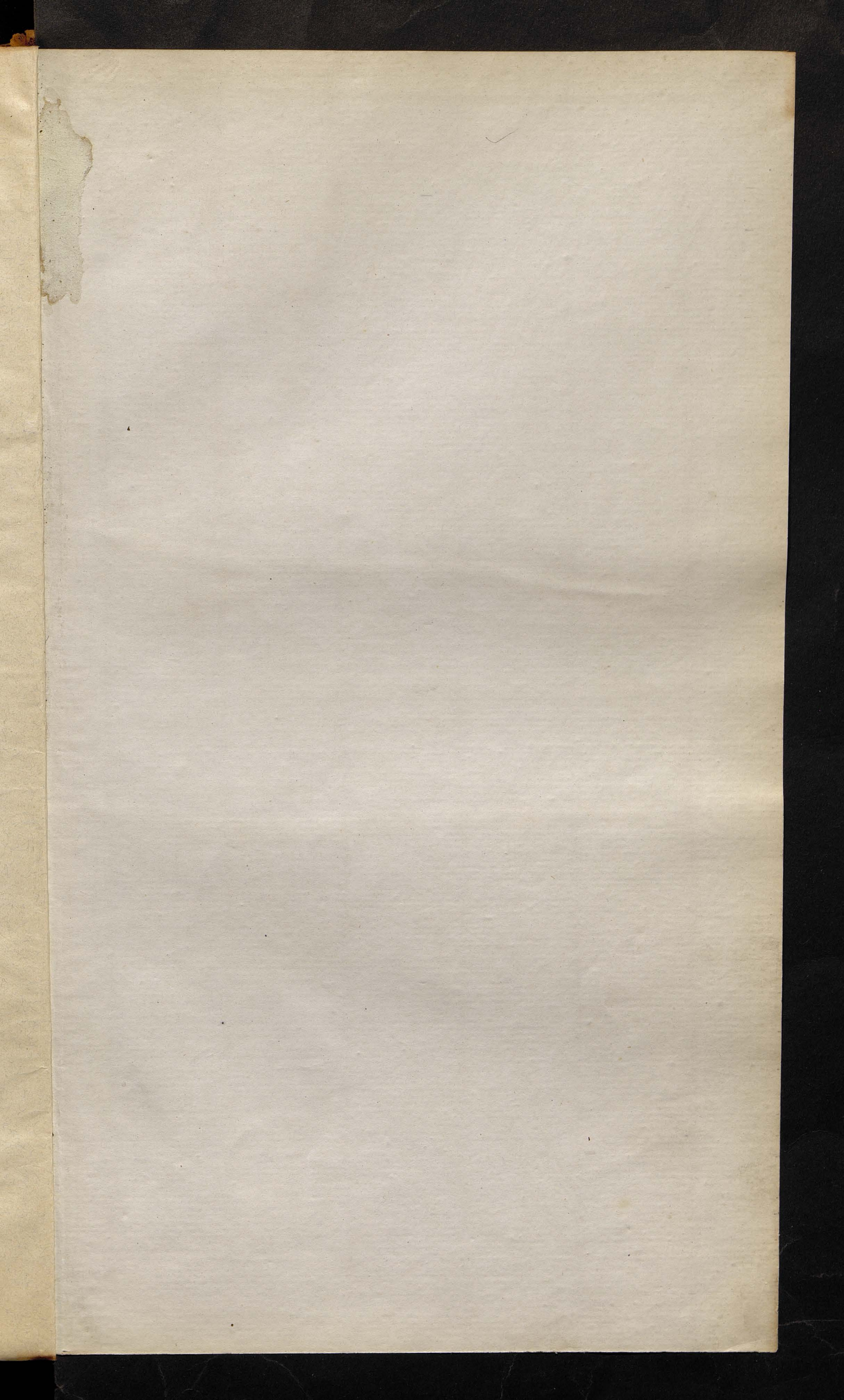
W tłumie Praw kolejno tworzonych, i wywracanych, urzędujący pewnych dla siebie Prawideł znaleźć nie zdoła, sprawiedliwość cierpi, a Magistratury w nieporządku zostawać muszą.

Jeśli Seymu terazniejszego przeznaczeniem było wśród najmniejszej doli, Rządowym kierować styrem, niechże Dzieła jego przed światem okażą, że gdzie rozważa i cnota przewodniczy, tam przynajmniej ku zmniejszeniu nieszczęścia, kiedy nie ku zupełnemu jego odwróceniu wynaleść można środki.

Niech wyznaczona Delegacya do ułożenia Formy Rządu, najstosowniej do okoliczności terazniejszych, zaradzi potrzebom naszym, i osłodzi los współ-ziomków, smutkiem i rozpaczą przejętych; niech tym sposobem założony kres wewnętrznym bezrządom, przywróci Obywatelom spokojność, a Seym terazniejszy uwieńczy chwałą.

Ja stosowny do tego podając Projekt, przypominam Wam Przeświałne Stany, że czeka Ojczyzna od Was owoców pracy dla niej podjętej; w Waszych rękach los swój, ufność, i nadzieję złożyła, Wam gotuje albo wieńce sławy, albo pogardy znamiona.









Biblioteka Jagiellońska
Słd:0022287



